Erich Kästner: DER DEZEMBER / GRUDZIEŃ (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: GRUDZIEŃ

Rok nam się zestarzał. Rzadki ma włos.
I wcale nie jest już zdrowy.
Zna swój ostatni dzień, tak, zna swój los.
Na tę godzinę gotowy.

Wydarzyło się moc. Moc przepadło.
Jedno i drugie pokrył śnieg.
Biel jak bez treści sen, sen-dziwadło.
Tęskni się tęsknota, cny bieg.

Księżyc raz urasta. Raz maleje.
Nic nie staje. Nie znika nic.
Wszystko jest złudzeniem. Lecz się dzieje.
Wie się i nic, cały w tym wic.

Znów Mikołaj w drogę się wybiera
przez marzenia z dziecięcych głów.
I znów w każdym domu się ubiera
drzewko błyszczące jak ze snów.

Tobie też z dzieciństwa zapach znany,
świeżej choinki leśna woń.
A potem Mikołaj odegrany,
Choć nie wierzysz, rytuał świąt.

Dwunasty gong ten rok zakończy wnet.
Rozdzwoni się spiżowy dzwon:
"Rok jak co rok zna swój ostatni dzień,
ty nie znasz swojego, bo skąd".

(tł. Ela Binswanger)

*

Erich Kästner: DER DEZEMBER

Das Jahr ward alt. Hat dünne Haar.
Ist gar nicht sehr gesund.
Kennt seinen letzten Tag, das Jahr.
Kennt gar die letzte Stund.

Ist viel geschehn. Ward viel versäumt.
Ruht beides unterm Schnee.
Weiß liegt die Welt, wie hingeträumt.
Und Wehmut tut halt weh.

Noch wächst der Mond. Noch schmilzt er hin.
Nichts bleibt. Und nichts vergeht.
Ist alles Wahn. Hat alles Sinn.
Nützt nichts, daß man's versteht.

Und wieder stapft der Nikolaus
durch jeden Kindertraum.
Und wieder blüht in jedem Haus
der goldengrüne Baum.

Warst auch ein Kind. Hast selbst gefühlt,
wie hold Christbäume blühn.
Hast nun den Weihnachtsmann gespielt
und glaubst nicht mehr an ihn.

Bald trifft das Jahr der zwölfte Schlag.
Dann dröhnt das Erz und spricht:
"Das Jahr kennt seinen letzten Tag,
und du kennst deinen nicht".

1955, wiersz "Grudzień" - "Der Dezember" z cyklu "Rok" - "Das Jahr"

*

"Der Dezember", recytuje Fritz Stavenhagen